№ 1 Włodawa, 1 stycznia 1927 r. Rok V

ZIEMIA WŁODAWSKA

Prenumerata:
miesięcznie 80 gr
kwartalnie 2.50 gr
rocznie 10 zł.
numer pojed. 40 gr

ORGAN SAMORZĄDOWO - SPOŁECZNY.

Ceny ogłoszeń
za tekstem
cała strona — zł. 60
pół „ — zł. 35
ćwierć „ — zł. 10
drobne ogłoszenie za wyraz — 10 gr.
najmniejsze ogłoszenie 1 zł 50 gr.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Adres Redakcji i Administracji: Sejmik Powiatowy we Włodawie.

Od Redakcji.

Cztery lata minęło od wszczęcia na żądanie Rad i Zebrań gminnych wydawnictwa „Ziemi Włodawskiej", Nie możemy powiedzieć, aby nam owa „Ziemia" czasami nie sprawiała wiele kłopotu.

Nie zawsze miała przyjaciołmi wszystkich czytających.

Były jednostki, a nawet grupy zwalczające ją. Zarzucano nam, że Ziemia Włodawska nie jest pismem samorządowo-społecznem, ale organem o zabarwieniu politycznem. Pamiętamy, że pewne jednostki nawoływały do bojkotu „Ziemi"

Przypominamy sobie odsyłanie Redakcji wysyłanych egzemplarzy.

Jednak możność wydawania piąty rok jedynego na terenie powiatu czasopisma, przekonuje nas, iż „Ziemia Włodawska" poszła właściwą drogą i zjednała sobie uznanie tych, którzy ją stale czytują.

Nie przeczymy, iż wydawane czasopismo ma pewne braki, ale miły Boże, wszak my, ci współpracownicy „Ziemi" nie jesteśmy zawodowymi dziennikarzami, ale dyletantami w trudnem zadaniu redagowania pisma.

Staraliśmy się wypełnić dane Wam, czytelnicy, przyrzeczenie w odezwie przy wszczęciu redagowania „Ziemi Włodawskiej" i sądzimy, iż nam się to bodaj w części udało.

Staraliśmy się zapoznać Was, płatników podatków samorządowych, szczegółowo z działalnością Sejmiku, Wydziału, Rad Miejskich, gminnych oraz Rady Szkolnej Powiatowej i Dozorów szkolnych w dziale „Życie samorządowe powiatu".

W szeregu wstępnych artykułów poruszaliśmy sprawy aktualne z dziedziny, szkolnictwa, samorządu, organizacji państwa, oświaty pozaszkolnej, prac młodzieży wiejskiej, współdzielczości, rolnictwa, wychowania fizycznego młodzieży itp.

Ponieważ, jak wyżej zaznaczono, „Ziemia Włodawska" jest jedynem czasopismem, wydawanem w powiecie włodawskim — przeto musieliśmy prowadzić dział „Kroniki", aby naszych czytelników zaznajomić z zaszłymi wypadkami na terenie powiatu oraz z działalnością rozmaitych organizacji i towarzystw.

Zdając sobie dokładnie sprawę z tego, iż dla wielu czytelników „Ziemia Włodawska" jest jedynem czytanem czasopismem, uważaliśmy za stosowne wprowadzić działy „Ze świata" i z „Polski" aby naszych czytelników zapoznać z ważniejszymi wypadkami i zdarzeniami zagranicy oraz poinformować o ważniejszych zdarzeniach w kraju przyczem o ile możności staraliśmy się zająć w stosunku do rządu, ciał uchwałodawczych i stronnictw politycznych stanowisko bezstronne, co nam jednak pozwalało zwracać uwagę na antypaństwową działalność niektórych stronnictw politycznych.

Wiedząc, iż w demokratycznem państwie dla każdego obywatela znajomość ustaw i rozporządzeń jest niezbędną, prowadziliśmy stale dział „Ważniejsze ustawy i rozporządzenia", uzupełniany „Działem Urzędowym" w którym zamieszczaliśmy wszystkie ważniejsze zarządzenia miejscowych władz państwowych i samorządowych.

W miarę nadsyłanych korespondencji z naszych wsi i miast prowadziliśmy dział „Od naszych korespondentów", chcąc zapoznać ogół z życiem społecznem, samorządowem politycznem i towarzyskiem licznych osiedli naszego powiatu.

Wreszcie pragnąc ożywić nasze pismo, umieszczaliśmy wiersze mieszkańców włodawskiego powiatu, którzy przemawiali do Was, czytelnicy, rymowaną mową.

Wytyczną przy redagowaniu Ziemi Włodawskiej dla nas współpracownikam było szerzenie uświadomienia państwowego, samorządowego i społecznego wśród naszych czytelników.

Usiłowania nasze nie poszły na marne, gdyż często „Ziemia Włodawska" była owym pługiem orzącym zachwaszczoną obojętnością, apatją i ciemnotą naszą niwę społeczną, a rezultatem tej może żmudnej orki, były owoce w formie celowych uchwał i rozumnych poczynań naszych organizacji samorządowych i społecznych.

Zdajemy sobie jednak dokładnie sprawę z tego, że wszelka praca społeczna, a za taką uważamy wydawnictwo „Ziemi Włodawskiej" musi być opartą nie na kilku jednostkach, lecz na szerszym ogóle i dla tego do Was, czytelnicy, wraz z życzeniami noworocznemi zwracamy się z gorącą prośbą o zasilanie „Ziemi" korespondencjami z naszych wiosek, przedstawiającemi wszelkie poczynania w różnorodnych dziedzinach naszego życia społecznego.

Zasilajcie „Ziemię Włodawską" artykułami zwłaszcza gospodarczymi.

Nadsyłajcie do Redakcji swoje uwagi a nawet rzeczowe krytyki z których dla dobra ogólnego nie omieszkamy skorzystać. Wreszcie jednajcie dla „Ziemi" nowych prenumeratów, aby się mogła obyć bez subwencji sejmikowych. Ufając, iż przy pomocy Waszej czytelnicy „Ziemia Włodawska" się wzmoże na siłach, rozpoczynamy piąty rok naszej pracy.

Redakcja.

Oszczędzać w samorządzie.

Od kilku lat słyszy się nawoływania o konieczności oszczędzania w gospodarce państwowej, i nie szafowania groszem publicznym. Prawdę rzekłszy, że nawoływaniem tym przyznawali rację wszyscy, ale nie wszyscy postępywali w myśl tych wskazań. Społeczeństwo polskie oddawna zrozumiało. że wydatki Państwa Polskiego muszą być zmniejszone — bo tych tak wygórowanych podatków, nie wytrzymają płatnicy, a przeważnie ludność wiejska która się ugina pod ciężarem, tak wygórowanych podatków Ludność wie, że jest obowiązkiem płacić wszelkie podatki, bo tego wymaga byt naszej Rzeczypospolitej i płaci choć, z trudnością zdobywa ten ciężki grosz, ale płaci pocieszając się tem, że kiedyś będzie w Polsce lepiej. Wiemy, że zaczną wzorowo rządzić, poczną oszczędzać, a w rezultacie zrównoważy się budżet państwowy. Tak i dobrze będzie. No, ale do tej pory brak oszczędności, jak w instytucjach państwowych, tak i samorządowych. A że w Polsce jest kilkaset sejmików i około dwuch tysięcy gmin — łatwo zrozumieć, jakie olbrzymie sumy samorządy u nas pochłaniają. Tu powinniśmy położyć silny nacisk, aby oszczędzano każdy grosz! Wprawdzie słyszy się o oszczędności w samorządach, ale to jest mało.. Trzeba dalej iść. Bo co to znaczy oszczędzać? Oszczędzać — znaczy unikać niepożytecznych wydatków. Prawda, że nasz samorząd ma przed sobą rozległe pole do działania i ma do spełnienia zadania pierwszorzędnej wagi, bo wszystko u nas — zapuszczane. I zachodzi pytanie na czem tu oszędzać?

No musimy oszczędzać i oszczędzać. I dlatego na wójtach, na członkach rad gm., na delegatach do sejmików ciąży wielkie wobec ogółu obowiązek. Muszą oni stanąć energicznie do pracy i zwiększyć swą czujność, muszą każdy wydatek dobrze rozważyć, zanim go uchwalą. Zatem obowiązkiem jest gruntownie budżety gminne i sejmikowe przejrzeć, aby sprawdzić sumiennie, czy tam czego skreślić nie można. Tu nie należy żadnymi względami powodować się, oprócz względu dla dobra ogółu. Położenie jest ciężkie. Drożyzna daje się silnie odczuwać ludności wiejskiej, a która ubożeje. Jej nie stać na ciężkie podatki, a więc i samorządy gminne i inne muszą nietylko oszczędzać, ale i ograniczać swą działalność, bo inaczej nie będą szanować grosza publicznego i lekkomyślnie go zużytkowywać, jak to się dzieje, że niedobór budżetowy niedoborem pogania, a wyrównanie go pociąga wysokie podatki, które odczuwa ludność wiejska bo ludność pomimo, iż chce płacić, to na podatki jednak nie wystarczy.

A zatem oszczędzać.

Jan Demczuk.

Od Redakcji.

Zgadzamy się całkowicie z autorem, że zwłaszcza w samorządzie należy oszczędzać, gdyż właśnie sprawnie funkcjonujący samorząd prowadzi do najoszczędniejszej gospodarki, ale jednak należy w poczynaniach samorządu przedewszystkiem baczyć na to, aby przeznaczone fundusze szły na cele podnoszące dobrobyt ludności Jeżeli Sejmik uchwala znaczne sumy na budowę dróg czy podniesienie rolnictwa, to właśnie czyni oszczędności gdyż, poprawiając stan gospodarczy powiatu podnosi temsamem dobrobyt mieszkańców. W stosunku do innych narodów polacy płacą minimalne podatki, a jednak i tych trudno im zapłacić. A dlaczego? Gdyż nie mamy dobrych dróg, rozwiniętej współdzielczości. brak nam komasacji, meljoracji rolnej, nawozów sztucznych, oświaty itp. Na te właśnie potrzeby samorządy nie powinny żałować i to będzie oszczędność.

Czyżby np. nie było marnotrawieniem grosza publicznego większą część budżetu drogowego użyć na opłatę inżyniera, a minimalne sumy na budowanie dróg. Czyż w takim wypadku, nie szkoda pieniędzy na inżyniera?

Z minionych dni

Feljeton.

Druga połowa miesiąca czerwca 1915 r. zaczyna się wielkim ruchem, nietylko w naszej gminie, ale i w całym powiecie, do przygotowania obrony przeciwko napierającej armji niemieckiej na rosjan. „Naczalnik Ujezda" wydał rozporządzenie do wszystkich podwładnych sobie wójtów aby ci w porozumieniu z sołtysami, sporządzili spis ludzi zdolnych do pracy tak mężczyzn jak i kobiet, do kopania okopów dla armji rossyjskiej. wcześni wójtowie jak i sołtysi zabrali się gorliwie do wykonania naczelnikowskiego rozporządzenia, wiedząc iż ten nakaz wyszedł od samego „Gosudarja Nikołaja wtaroho." Po sporządzeniu list przez sołtysów i dostarczeniu ich do Urzędu gminy, zaczęto wypędzać zapisanych do okopów, ale dokąd, to nawet sami sołtysi nie wiedzieli, gdyż dopiero naczalnik, we Włodawie miał wydać ostatnie rozporządzenie, do jakiej miejscowości mają być skierowani. Ażebyśmy się tak nie zmęczyli w drodze, wyznaczono nam podwody, które wiozły nabraną żywność, narzędzia do kopania i budowy okopów, jako to szpadle, siekiery, piły i t. p.

Wyruszyliśmy około godziny 10 rano do Włodawy, a tam mieliśmy otrzymać rozkaz do jakiego miejsca mamy iść. Przechodzimy przez następujące wsie Holeszów Kresówka. Żukowo, Korolówka, i na noc mamy dojść do Włodawy.

W wyżej wymienionych wsiach niema już ani jednego mężczyzny zdolnego do pracy. Wszyscy zostali zabrani do okopów. Pozostali tylko niedołężni starcy, kobiety i dzieci. Kobiety wychodzą na drogę gromadą przyglądają się nam i pytają czy czasem my nie do wojska idziemy? Niejednej łzy cisną się do oczu. Pytają czy my czasem nie idziemy do okopów, aby zmienić ich mężów i braci, którzy wzięci byli na robotę tylko na dwa tygodnie a tu już i trzeci tydzień mają a jednak do domu jeszcze nikt nie wrócił. Żalą się, iż zboże dochodzi, żniwa się rozpoczynają, coś trzeba przyszykować w domu, bo to władz-

mo że wojna przyjdzie, armja rosyjska cofnie się do Bugu i dalej, a słychać że nawet trzeba będzie wyjechać do Rosji, bo podobno mają wyganiać ludność a wsie palić, a same kobiety we wsi cóż zrobią. A wyjeżdżać to pewnie będzie trzeba, bo o tym nawet mówił „batiuszka" w cerkwi swoim parafjanom, ksiądz w kościele jeszcze nie mówił ale sam pocichu podobno się szykuje do wyjazdu. Dochodzimy do Włodawy na noc, słońce zachodzi, pojawia się mgła. W powietrzu czuć już wojnę. W okolicy już pełno wojska, które wraca z frontu, lub idzie na front. W tym wojsku, co idzie na front duch jeszcze dobry. Idą żołnierze z wiarą, że oni muszą zwyciężyć wroga. W tym wojsku co powraca z frontu już niema nadzieji, że Rosja wygr wojnę. Pomimo srogiej dyscypliny, jaka panowała w ówczesnej armij rossyjskiej, jednak niektórzy żołnierze otwarcie i głośno twierdzili, że na nic się nie przyda wszelka przygotowana obrona, i dopiero wówczas Rosja Niemca zwycięży, gdy z armji rosyjskiej będą usunięci wszyscy oficerowie Niemcy których było pełno.

Po rozlokowaniu się na noc czekaliśmy dnia następnego dokąd mamy wyruszyć, bo choć wójt i sołtysi chodzili do Naczelnika powiatu po wiadomości, to jednak zastępca naczelnika powiedział, że dopiero następnego dnia otrzymają wiadomość w którą stronę mają wyruszyć z nami.

C. D. N. „Pług"

ŻYCIE SAMORZĄDOWE POWIATU.

Z SEJMIKU

Wydział Powiatowy na posiedzeniu Sejmiku w dniu 4/12 1926 r. przedłożył sprawozdanie z gospodarki drogowej.

Na drodze bitej Wojewódzkiej Lubartów-Parczew-Wisznice za okres od 1/I. do 1/XI. 1926 r. dokonano następujących robót.

1) Na odcinku Lubartów-Parczew kl. 29—33 dostarczono szabru	m.³	26.5
2) Na odcinku Parczew-Przewłoka kl. 34 - 37		
a) dostarczono szabru m. 3	m.³	165
b) wysypano szabru i uwałowano	m.³	70
c) „ „ „ ubito	„	20
d) pozostaje szabru	„	75
e) niewykonano dostaw prelimin. m.³ szabru	„	35
3) Odcinek Horodyszcze klm. 55—61		
a) dostarczono szabru	„	65
b) wysypano i ubito	„	65
c) niewykonano dostawy szabru	„	135

Mosty na drodze Lubartów-Parczew-Wisznice

Zrobiono nowe pokłady mostów z drzewa budulcowego okrągłego zgodnie z preliminarzem budżetowym na 1926 rok.

1)	klm. 30	dług. 1. 2 7. m. b.	szer. b. 7 mtr. b.	pokładu —	mtr.³	18.9
2)	„ 33	„ 7. 5. „	„ „ 7 „	„ „	„	52.50
3)	„ 55	„ 2. 3 „	„ „ 7 „	„ „	„	16.1
4)	„ 56	„ 3. 7. „	„ „ 7 „	„ „	„	25.9
5)	„ 57	„ 2. 3. „	„ „ 7 „	„ „	„	16.1
	Razem pokłady 5. mostk. m. b. 185 X 7				mtr.³	129.5 m.

Na drodze bitej wojewódzkiej Fajsławice — Włodawa na odcinku Zabrodzie — Włodawa od klm. 38 do klm. 70 wykonano we własnym Zarządzie w okresie od 1/I. do do 1/XI. 1926 r.

№№ klm. i hekt.	Wyszczególnienie wykonanych dostaw i robót	Ilość
kl. 38	Częściowa naprawa mostku dług. 5.9 m. b. szer. 6.08 m.²	7.00
hk. 8.	Dostarczono rur betonowych 1,00 m. sztuk	10 szt.
kl. 39. hk. 3.	Podwieziono nowych przepustów rur 0.60	10 szt.
kl. 43	Częściowo naprawiono mostek dług. 12 m. szer. 6.10	
hk. 3	pokładu naprawiono podwójnie m.³	20.00
kl. 49.	Dostarczono rur betonowych 0.60	10 szt.
hk. 7.	częściowo naprawiono pokład mostku m. 2	4,00

NN. klm.	Wyszczególnienie wykonanych i hekt. dostaw robót.	ILOŚĆ
kl. 50.	Most na Włodawce. Częściowa naprawa poręczy i pokładu m2.	41.00
kl. 51.	Częściowa naprawa pokładu m. 2	3.50
hk. 5.	dostarczono rur beton. 1. m.	10 szt.
kl. 52.	Most dług. 2.50 dano poręcze i darmolegi mt. b. mostu	2.50
hk. 1. kl. 54	Dostarczono rur bet. 1.00 m.	10 szt.
hk. 2.	częściowa naprawa pokładu m. 2	15
kl. 54. hk. 8.	Most dług. 11.30 dano poręcze i darmolegi na dług mostu	11.30
kl. 57.	Dostarczono rur bet. 0.60 mt.	10 szt.
hk. 9.	częściowo naprawiono pokład m. 2	2
kl. 58.	Dostarczono rur bet. 0.60 m.	10 szt.
hk. 9.	częściowo naprawiono pokład m. 2	2
kl. 58. hk. 8.	Dostarczono rur bet. 0.60 m.	10 szt.
kl. 60.	Dostarczono szabru z zakupionego w 1926 r. kamienia dla renowacji a) w/g. aktu z dn. 3/VIII. 926 r. szabru 236.31 m.^{3} b) „ „ „ „ 20/VIII. 926 r. „ 34.40 m.^{3} Razem dostarczono szabru m.^{3}	270.71
	Wysypano tłucznia i uwałowano od N. 59.694.—60.000 renowacji mt. b.	306 —
	Z dostarczonego szabru, wysypano i uwałowano m.^{3}	270.71
	Uporządkowano pobocza obustronnie na długości szosy mt. b.	306 —
kl. 61 hk. wł. 1—7—10.	Dostarczono szabru m.^{3} a) w/g. aktu z dn. 3/VIII. 255.02 (12) przetłuczonego ze starego kamienia m. 3 243.02 b) w/g. aktu z dn. 20/VIII „ 186.85 c) „ „ „ „ 15/X „ 25.00 Razem m. 3	454.87
	Przetłuczono szabru ze starego kamienia m.^{3}	12.00
klm. 61 hk. 1—7	Wysypano szabru na h. 1—7 włączn. dla robót renowacyjnych zawałowano: a) starego z 1925 r. m.^{3} 100 b) z nowej dostawy „ 400 Razem m. 3 — — — —	500.00
	Zrenowowano szosy od Nr. 60.000 — 60.700 m. b.	700.00
klm. 61 h. 8—10	Naprawiono szosy systemem łatania m. b.	300.00
	m. 2: 1) hekt. 8—292.5 m. 2 2) „ 9—225.0 „ 3) „ 10—180.0 „ Razem — — — — — — m. 2.	647.50
	Użyto tłucznia i uwałowano. m. 3.	66.67
klm. 61 h. 1—10	Uporządkowano poboczy obustronnie na dług. szosy mtr.	1000 —
klm. 62 h. 1—3	Dostarczono szabru w/g. aktu z dn. 15/X. 26 r. m. 3.	34.00
	Wysypano szabru i uwałowano naprawiono m. 2 1) hk. 1—17 k. 3 m. 2 51.00 2) „ 2—2.5 „ 3 5 „ 8.75 3) „ 3—4 „ 3 25 „ 13.00 4) „ 3—12 „ 2 25 „ 27.00 Razem — — — m. 2.	99.75
klm. 64	Uporządkowano pobocza na długość obu stron szosy m. b.	1.000.00
klm. 65	Ditto obustronnie szosy m. b.	1.000.00
klm. 69	Ditto jednostronnie szosy m. b.	1.000.00

NN. klm. i hekt	Wyszczególnienie dostaw i robót.		ILOŚĆ
klm. 70	Dtto „ „ „		535.00
klm. 36—70	Ustawiono słupów kilometrowych i hektom. ze strony lewej na prawej w ilości z obankietowaniem		350 szt.
	Zużyto starego kamienia na bankiety dla setek i słupów kilom.	m. 3	26.00

OGÓŁEM

Zrenowowano mtr. b. szosy		1.006.00
Naprawiono „ „ „		300.00
„ „ 2 „		647.50
Zużyto starego kamienia na hektom	m. 3	26.00
„ „ „ „ tłuczkę	m. 3	12 00
Dostarczono szabru	m. 3	759 58
Wysypano starego tłucznia i uwałowano	m 3	100.00
„ nowego „ „	m. 3	752.58
Pozostaje na szosie szabru nowego kl.	m. 3	19.00
na różnych klm.	m. 3	24.00

Na drodze bitej samorządowej wojewódzkiej CHOTYŁÓW-WŁODAWA na odcinku Włodawa-Stawki wykonano robót.

1 klm.	Dostarczono kamienia dla bankietów	m. 3	5.00
	Ułożono kamienie bankietowe	m. 3	5.00
	Uporządkowano rowów przydrożnych	m. 3	400
2 klm.	Zremontowano jezdni	m. 2	157,57
	Zużyto szabru na remont z ubijaniem	m. 3	6.00
	Zrenowowano o szerokości 4,50 b. jezdni	m. b.	215.60
	Zużyto tłucznia na to i zawałowano	m. 3	150,00
	Uporządkowanno obustronnie poboczy przy powyższej renowacji	m. b.	215.60
	Wykopano rowu przydrożnego m.	m. b.	215.60
3. klm.	Dostarczono kamienia	m. 3.	12,00
	Dostarczono szabru	m. 3.	85,00
	Zrenowowano szosy o szerokości 4, 5	m. b.	510 —
	Wysypano tłucznia i uwałowano	m. 3.	322 —
	Konserwacja systemem łatania	m, 2,	23,2
	Użyto tłucznia na konserw, z zawał	m, 3,	4
	Uporządkowano poboczy obustronnie	m, b,	510
	„ rowów przydrożnych przy renow.	m. b.	510
4. klm.	Wysypano tłucznia w kolumny i wyboje z ubiciem	m. 3.	42
6. klm.	Oporęczowany obustronie most dług.	m. b.	4 55
7. klm.	„ „ „ „ „		6,05
8. klm.	Wykonano konserwacji systemem łatania koiein i wyboin z zawałowaniem szabru	m. 3.	75
	mtr. b. 300 szosy		
9. klm,	Dostarczono kamienia	m. 3.	25
	Dostarczono tłucznia	m. 3.	25
	Zrenowowano szosy	m. 3.	1000
	Uzyto na wysypkę dla renowacji szabru z uwałowaniem	m. 3.	400
	Uporządkowano poboczy obustr.	m. b.	1000

Mostki naprawa

7. klm.	Zmieniono podwójny pokład mostu o szer. 8 mtr. dług.	m. b.	6.05
26. klm.	Zmieniono podwójne pokłady 2. mostków o szer. 7.5. mtr. dług. 7. 5. 3. 7.		
	Razem m. b. mostków	m, b.	11,20

Zestawienie ogólne.

Dostarczono kamienia	mt. 3	42
Użyto kamienia na bankiety	" "	5
Pozostaje kamienia na kl. 3—12 m. 3		
" " " " 8— 9—25 "	mt. 3	37
Dostarczono tłucznia	mt. 3	110
Pozostawało tłucznia z 1925 r.		
na kl. 2—3 m^3—450		
" " 8—9 " 450 —	mt. 3	900
Zużyto tłucznia na konserwację m. 3 127		
" " " renowację m, 3, 872 —	mt. 3	999
Pozostałe tłucznia na klm. 3	mt. 3	11
Uporządkowano poboczy obustronnie szosy	mt. b.	1,725,60
Zrenowowano szosy	mt. b.	1,725.60. 2025.60
częściowo łaty i drobne pogrubienie		
na klm 8 m.b.	mt. b.	300
Uporządkowano rowów przydrożnych	mt. b	910
Oporęczowano mostów	mt. b.	17,60
Zmieniono podwójne pokłady mostów	mt. b.	17,25
o szerok. 7, 5-7.	mt. 2	130

Następnie w końcu listopada przystąpiono do układania rur betonowych na szosie Trawnickiej.

Z ogólnego zestawienia dokonanych robót widać, iż zamierzone prace na drogach bitych w całości zostały wykonane dając na odcinkach drogi Trawnickiej i Sławatyckiej nadwyżkę, na drodze Lubartów-Parczew minusy co w rezultacie z małemi plusami wyrównuje się.

Pozostaje jeszcze budowa mostu na drodze Trawnickiej na 21km. na rzece Włodawce, do której Wydział Powiatowy przystąpi z końcem grudnia i wykona w I kwartale 1927 r.

Budowa dróg i mostów na drogach gruntowych

1) Grobla Uhnin-Dębowa-Kłoda długości 1860 m. b.

Wytrasowano, przeniwelowano i wytyczono cała przestrzeń z Dębowej-Kłody do Uhnina do pierwszych chat wsi. Sporządzono plony z wyliczeniem robót ziemnych na poszczególnych profilach co 10, i 20. m.

Na podstawie planów wyznaczono wysokości nasypów i głębokości wykopów w profilach poprzecznych palikami.

Na przygotowanej w ten sposób przestrzeni wykonano roboty ziemne na przestrzeni 700 m.b. według planu, zaś na przestrzeni pozostałej 1160 m. b. splantowano drogę prowizorycznie dla umożliwienia przewozu piasku i kamieni na ułożenie bruku na przygotowanych 700 m. b.

Celem wyszkolenia robotników i pokazania wzorowo budowanej drogi wykonano pod stałem kierownictwem i dozorem technika powiatowego przestrzeń 160 m.b., którą uwałowano, zabrukowano i oddano do użytku przejeżdżających. Równocześnie zorganizowano dostawę materjałów jak piasek i kamień, oraz roboty ziemne i pokładowe na dalszej przestrzeni.

Dotychczas wykończono 560 m. b. drogi zupełnie technicznie, według planu przedtem wypracowanego. Na roboty te użyto 420 m.3 piasku dostarczonego szarwarkiem. Kamienia brukowego dostarczonego z Turna po cenie 12 zł. za 1 m.3. dostarczono 420. m.3. za 5040. zł. Roboty brukarskie 2800 m.2 kosztowały 2520.zł. Na dreny użyto drobnego kamienia nie nadającego się na bruk w ilości 12 m.3. po cenie 12 zł. za m.3. co czyni 144 zł. Obecnie dostawa kamienia na budowę dalszej przestrzeni drogi trwa dalej.

2) Grobla Kodeniec-Lubiczyn.

Dnia 7 lipca rozpoczęto roboty. Począwszy od rozgałęzienia dróg prowadzących do Pachola i Lubiczyna wytoczono, przeniwelowano i porobiono plany na budowę drogi na przestrzeni 4. km. Wyznaczono szczegółowo roboty ziemne profilami palikami na przestrzeni 2000 mb. według planu. Stosownie do tegoż wykonano roboty ziemne na przestrzeni 1600 m.b. Równocześnie z robotami ziemnemi prowadzono oczyszczczanie drogi z drzew, zarośli i faszyn, których gnijące masy były wtłoczone w drogę. Dostawę piasku uskuteczniano szarwarkiem i dostawiono 180. m.3. piasku. Dostawę kamienia opłacanego po 3 i 4 zł. za 1 m.3. prowadzono szarwarkiem i dostarczono 160 m.3 czem zabrukowano połowę drogi, t.j. na szerokości 2,5. m. przestrzeń na długości 400 mb. Dosta- kamienia trwa w dalszym ciągu.

3) Dojazd kolejowy w Parczewie.

Rozpoczęto roboty dnia 2 lipca 1926 r. Wyznaczono linję regulacyjną dla dojazdu kolejowego i wykonano profil podłużny z wyliczeniem robót ziemnych na przestrzeni 780 mb. t. j. na połowie całej długości dojazdu. Wykonano profile poprzeczne typowe dla budowy i planu mostu bet.1.00 m. św. Na przestrzeni 300 mb. zdjęto dylinę, układaną przez okupantów, wykonano roboty ziemne, nawieziono piasku i ułożono bruk, wraz z upora-

mi (krawężnikami) dla chodników. Na bruk użyto kamień przygotowany dawniej na ten cel przez Sejmik Włodawski i w ilości 150 m.3, prócz tego kamień dostarczony przez Magistrat, zakupywany z rozbioru starych bruków w Parczewie.

Budowa mostów

1) Na drodze powiatowej Włodawa-Mosty-Opole

zbudowano most 5.00 m. św. przy biciu pali kafarem. według planu przez gminę Opole pod stałym dozorem wójta gminy Opole.

2) Na drodze powiatowej Włodawa-Krzywowierzba-Parczew.

są obecnie w budowie 3 mosty a to 5.00 m. św. 4 m. św. i 3 m. św. oddane przez gminę Krzywowierzbę w przedsiębiorstwa a subwencjowane przez Wydział Powiatowy.

Prócz powyższych trzech mostów drewnianych jest w budowie na tejże drodze przepust z rur betonowych 0. 60 m. św.

3) Na drodze powiatowej Ostrów-Parczew.

buduje gmina Uścimów most na „Gościńcu" 6.00 m. św. subwencjowany przez Wydział.

4) Na drodze wojewódzkiej Ostrów-Sosnowica.

wybudowała gmina Uścimów most 4.00 m. św.

5) Na drodze powiatowej Orzechów-Łęczna.

jest w budowie most 5.00 m. św. subwencjonowany przez Wydział Powiatowy.

6) Na drodze wojewódzkiej Wisznice-Rososz

przygotowana budowa czteru przepustów z rur bet. 0.60 m. św. dla wymiany mostków drewnianych na stałe.

7) Na drogach gminnych w gminie Woli-Wereszczyńskiej.

w budowie 3 przepusty z rur bet, 1.00 m. św i 0.60 m. św.

8) Na drodze powiatowej Mosty-Opole.

w budowie 3 przepusty z rur bet. subwenbjowane przez Wydział Powiatowy.

Zestawienie rachunkowe wydatków na drogi gruntowe na 1|XII. 1926 r.

Zaległych opłat za 1925 r. wpłynęło.		Zł. 11.826.46.
Wydano tytułem subwencji na budowę grobli:		
Gminie Krzywowierzba	Zł. 2.870.68.	
„ Dębowa-Kłoda	„ 8 500.—	Zł. 11.370.48.
Tytułem subwencji na budowę mostów:		
Gminie Opole w got.	Zł. 1.500—	
„ „ „ przepust. betonów.	„ 1.200—	
	Zł. 2.700—	
Gminie Uścimów w got.	Zł. 500—	
Na zakup narzędzi i instrumentów drogowych.	„ 3.074.74.	Zł. 6.274.74.
Łącznie		Zł. 17.645.42.

Oprócz tego przygotowano przepusty betonowe dla gminy Krzywowierzba i Horodyszcze.

Preliminowana suma na ten cel wynosi	Zł. 38.959.79.
składa się z wpływu opłat drogowych w 1925 r. w sumie	Zł. 22.893.52.
wydanych na inne cele i z wpływów zaległych opłat drogowych w sumie	Zł. 16 066.27.
Wpłynęło opłat drogowych za 1926 r.	Zł. 37.982.58.
Wydano na drogi do 1/XII. 1926. r.	Zł. 40.343.55.
Nadwyżka wydatków	Zł. 2.360.97.

Z miast.

Sprawy administracyjne.

Magistrat m. Ostrowa postanowił wprowadzić opłaty placowe w następującej wysokości: od straganów dużych krawieckich i szewskich po 3 zł. od straganów krawieckich i szewskich mniejszych oraz z uprzężą, towarami manufakturowemi, od masarzy, stolarzy i handlu jajami po 2 złote, od kowali, bednarzy, sitarzy, czapników i innych po 1 złotemu.

Rada Miejska m. Ostrowa postanowiła pobierać opłaty za ubój w rzeźni: od krów wołów

i buhaj po	6 zł.	50	gr.
od jałownika od 1/2 do 2 lat.	4 —	80	—
od cieląt	1 —	50	—
od owiec, kóz i baranów	1 —	—	—
od świń	5 —	—	—

KRONIKA.

Obchód Sienkiewiczowski.

Staraniem kierownictwa 7 kl. szkoły powszechnej we Włodawie łącznie ze Stow. Rzem, Chrześcjan w sali tegoż Stowarzyszenia odbył się dnia 12 grudnia b. r. obchód uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza. Obchód rozpoczął odczytem kier. szkoły p. Lindner, poczem nastąpiły deklamacje i śpiew chóralny, wykonane przez młodzież szkolną.

Celem organizatorów obchodu było zapoznanie szerszego ogółu społeczeństwa włodawskiego z całokształtem pracy literackiej i społeczno-narodowej wielkiego Mistrza słowa i niestrudzonego Jałmużnika w czasach niedoli Narodu. Niestety, obchód celu tego nie osiągnął, gdyż Stow. Rzem. Chrześcian po za daniem sali nic nie uczyniło ażeby brać rzemieślniczą zachęcić do przybycia na obchód. Przybyły więc same dzieci szkolne i zaledwie kilkanaście osób z pośród inteligencji.

Dlatego odczyt p. Lindnera, przygotowany dla starszych, z konieczności musiał być zmieniony co do formy odpowiednio od poziomu znajdujących się słuchaczów. Dokonanie w ostatniej chwili tej zmieniany wpłynęło ujemnie na p. Lindnera, co uwydatniło sie podczas wygłaszania odczytu.

Chór młodzieży szkolnej pod kierownictwem organisty p. Wojtowicza odśpiewał „Ojcze z Niebios" Moniuszki.

Śpiewu tak ładnej perełki Moniuszkowskiej słuchało się jednak z nienadzwyczajną przyjemnością, gdyż chór nie był należycie wyszkolony.

Kto temu winien, nie wiemy.

Deklamacje natomiast były wypowiedziane doskonale.

„Podzwonne Sienkiewiczowi" deklamowane przez Barencholcównę wywołało bardzo podniosły nastrój wśród słuchaczy. Z przejęciem i z dobrymi akcentami deklamowała Ostrowska „Hołd cleniom Sienkiewicza".

Na zakończenie obchodu orkiestra Och. Str. Pożarnej pod dyrekcją kapelmistrza p. Szenca odegrała kilka stosownych utworów, jak Szuberta „Morze" i inne.

Kierownictwu szkoły należy się uznanie za pracę przy organizowaniu obchodu Sienkiewiczowskiego. Mamy nadzieję, że nie będzie to ostatni obchód organizowany przez nauczycielstwo, które w obec zaniku jakiejkolwiek działalności społecznej w stowarzyszeniach włodawskich powinno poświęcić swe siły i zdolności dla szerzenia oświaty i poza szkołą.

Odezwy komunistyczne.

Na parę dni przed świętami Bożego Narodzenia na stacji Uhrusk ukazały się rozrzucone odezwy komunistyczne. Powiatowe władze policyjne wszczęły w tej sprawie energiczne poszukiwanie sprawców rozpowszechniania komunistycznej bibuły.

Z pewnością w Uhrusku, lub gdzieś w pobliżu utworzona została jaczejka komunistyczna, której widomym znakiem były rozrzucone odezwy.

Będziemy mieli powiatową kasę pożyczkową.

Artykuł o potrzebie stworzenia kasy pożyczkowej we Włodawie zamieszczony w Ziemi Włodawskiej nie przebrzmiał bez echa.

Oto na odbytym w listopadzie ub. r. Sejmiku Powiatowym uchwalono założyć powiatową kasę pożyczkową. Sejmik Powiatowy zobowiązał się wnieść do tej kasy 50.000 zł.

Zarazem dokonano wyborów do zarządu Kasy. Przypuszczać należy, że Sejmik z uruchomieniem kasy nie będzie zwlekał, lecz ją w pierwszych miesiącach bieżącego roku otworzy.

Z Powiatowej Kasy Chorych.

Zarząd Kasy Chorych we Włodawie w organizacji swej stale podąża naprzód.

Ostatnio Zarząd Kasy Chorych urządził u siebie aptekę. W aptece narazie znajdują się leki stałe nie przyrządzone podług recepty. W aptece zatrudniony jest felczer, który zarazem pełni funkcję sanitarjusza.

Jak obiecuje Zarząd Kasy, za kilka tygodni będzie uruchomiony gabinet dentystyczny. Oby ta obiecanka jaknajprędzej została urzeczywistniona.

Mazur odzyskał przytomność.

Władysław Mazur, którego w dniu 26 listopada ub. r. usiłowano zamordować w lesie Romanowskim, przywieziony do szpitala powatowego we Włodawie przez kilka dni leżał nieprzytomny Mazur jednak nie zmarł, lecz doprowadzonym został do przytomności. Dn. 23 grudnia ub, r. Mazur zeznał przed policją, że jest katolikiem z zawodu stolarzem ma lat 20. Szedł z Warszawy piechotą poszukując pracy. Kiedy doszedł do pow. Włodawskiego w jednej ze wsi spotkał się z nieznanym sobie osobnikiem, który wyraził chęć pójścia razem do Włodawy. Z tym osobnikiem Mazur był u gospodarza Kolejki w Lipinkach.

Potem poszli dalej. Weszli do lasu. Mazur szedł przodem. Wtedy osobnik ten uderzył z tyłu w głowę Mazura dwa razy i który padł straciwszy przytomność. Opis wyglądu podany przez Mazura owego osobnika zgadza się z tym, którego widziano we wsi Lipinki.

Oczywiście odzyskanie przytomności przez Mazura przyczyni się znacznie i ułatwi wyśledzenie polcji sprawcy napadu.

Z sądu.

Pieniądze matce nie oddali, jeszcze ją pobili.

Fejga Wagermanowa z Włodawy pożyczyła swemu synowi Berkowi 500 złotych

Po pewnym czasie Wagermanowa przyszła do syna po pieniądze, lecz Berko pieniędzy mar

tce oddać nie chciał. Rozgniewana Wagermanowa zaczęła natarczywie domagać się zwrotu pieniędzy.

Ta natarczywość matki nie podobała się synowej Dwojrze. Synowa zaczęła więc tłomaczyć teściowej, że nie powinna tak bardzo się domagać zwrotu pieniędzy, gdyż przecie obcemu je nie dała.

Wagermanową wywody synowej nie przekonały, lecz przeciwnie, doprowadziły do złości.

Wobec tego Dwojra postanowiła namacalnie przekonać Wagermanową, czyli popadłszy również w złość, rozpoczęła ją okładać pięściami, w czem jej pomógł mąż Berko.

Powstał więc z tego mały rodzinny skandalik, który stał się powodem rozprawy sądowej.

Dnia 15 grudnia ub. r. Sąd Pokoju, po zbadaniu skargi Wagermanowej, wydał wyrok skazujący Dwojrę Wagerman na 1 miesiąc aresztu.

Sprawę Berka Wagermaną za pobicie matki, Sąd Pokoju przekazał Sądowi Okręgowemu, jako sprawę ważniejszą, niepodlegającą tegoż kompentencji.

ZE ŚWIATA.

LITWA

Na Litwie Kowieńskiej wybuchła rewolucja. Prezydent republiki litewskiej Grinius wraz z ministrami został aresztowany i internowany w swoim pałacu.

Władzę objął Smetona, który ogłosił się dyktatorem. Wojska w znacznej liczbie przeszły na jego stronę. W całej Litwie ogłoszono stan oblężenia.

Smetona jest zwolennikiem niemców, a uchodzi za bezwzględnego wroga Rosji i Polski.

Niedawno Smetona występował w parlamencie Kowieńskim za przyłączeniem Wilna do Litwy.

Ponieważ połączenia telefoniczne z Kownem są przerwane przeto wiadomości dochodzą do nas przez Kłajpedę.

Podobno w Tejszach i Szawlach, w związku z zamachem, dokonanym przez Smetonę, wybuchły krwawe rozruchy komunistyczne.

Wszystkie państwa śledzą z zainteresowaniem za przebiegiem wypadków na Litwie, największe jednak zainteresowanie okazuje Anglja i Francja.

Rząd Polski przypuszcza, że litwini w stosunku do Polski nie wykażą złych tendencji, jednakże ogólnie panuje opinja, że kowieński zamach stanu był planowany w Berlinie, a zatem litwini idąc po linji zamierzeń niemieckich, nie są życzliwie usposobieni dla Polski. Zresztą historja nas uczy, że niemcy, jako odwieczny wróg słowian, ostrzący sobie zęby na słowiańskie ziemie, największy apetyt mają na nas polaków, i o tem nigdy zapominać nam nie wolno.

Jednakże poselstwo litewskie w Berlinie zapewnia, że nowy rząd będzie się starał unikać wszelkich wystąpień, którеby prowadziły do zatargów z Polską, oraz że polityka zagraniczna Litwy nie ulegnie żadnym zmianom.

Ponadto, jak nas informują z Królewca, dyktator Smetona wydał odezwę, w której zaznacza, że zamach dokonany, był reakcją przeciwko zamierzeniom poprzedniego rządu, który dążył do ścisłego porozumienia z Rosją Sowiecką, jak również zamach ten był reakcją przeciwko rosnącemu wciąż komunizmowi, który zatrważająco szerzy się na Litwie, lecz akcja sił wojskowych nie jest skierowaną przeciwko państwom sąsiadującym z Litwą.

Prasa paryska komentuje to w ten sposób, że litwini nie chcąc uznać wcielenia Wilna do Polski, zamanifestowali swoje niezadowolenie, oraz, że zamach był wymierzony głównie przeciwko Slezewicjuszowi, który zawarł pakt z Sowietami, a co za tem idzie nowy rząd nie może być dobrze widziany w Moskwie. Jednakże litwini nie mają nic innego do czynienie, jak uznać konieczność zbliżenia się do Polski, gdyż kryzys ekonomiczny może być przełamany tylko przez sojusz z Polską.

W ostatnich dniach nadeszły wiadomości, że policja litewska aresztowała masę polaków z powiatów graniczących z Polską.

W związku z powyższym delegacja 10 stowarzyszeń polskich i 15 cechów wileńskich złożyła na ręce p. Wojewody wileńskiego memorjał, umotywowany szeregiem faktów, który p. Wojewoda wileński ma przedłożyć rządowi.

Jak się ukształtuje polityka Polski w stosunku do Litwy trudno przewidzieć. Wiemy jednak, że nasi politycy pilnie śledzą za wypadkami i odpowiednio zareagują na politykę Litwy.

FRANCJA

Przed dwoma tygodniami panowała w Paryżu mgła tak gęsta jak na biegunie. Na dobitkę popsuły się przewody w elektrowni, wskutek czego część centrum Paryża i cały lewy brzeg Sekwany zostały pogrążone w nieprzeniknionych ciemnościach. Zapanowała panika. Przed giełdą straż ogniowa oświetlała reflektorami i ogniami sztucznemi plac. Według doniesień meteeorologicznych nad Wogezami przeciąga tak gęsta mgła, że komunikacja powietrzna musiała być na dłuższy czas wstrzymana.

Ambasador włoski Arezzano odbył konferencję z Briandem i złożył zapewnienie, iż polityczne naprężenie między Włochami a Francją zostało zlikwidowane. Arezzano przedstawił zapewnienie Mussoliniego, że antyfrancuskie wystąpienia wygasają wśród faszystów. Jednakże obiegają pogłoski, że w Genui były krwawe starcia między stacjonowanym tam pułkiem a milicją faszystowską. Pułk został przeniesiony do Turynu.

NIEMCY

Większością 249 głosów socjalistów, komunistów, niemiecko-narodowych i hitlerowców przeciw 171 głosom (centrum, partja ludowa i demokraci) — Reichstag berliński w dniu 17 bm. przyjął wniosek socjalistyczny o wyrażenie rządowi Marxa votum nieufności z przyczyn natury wewnętrzno-politycznej. Przed głosowaniem przywódca nacjonalistów hr. Westarp złożył oświadczenie, że niemieccy narodowcy głosować będą za wnioskiem socjalistycznym, nie jakoby się solidaryzowali z polityką socjalistów, ale tylko dlatego, ponieważ pragną „wyjaśnić sytuację”.

Tak oto rozstrzygnęły się losy gabinetu dra

Marxa, który o od 17 maja 1926 r. sprawował rządy, a był dalszym ciągiem gabinetu dra Luthera, był „gabinetem środka", nie opartym właściwie o większość, której stronnictwa rządowe (centrum, demokraci, partja ludowa Stresemanna) nie tworzyły, lecz zależnym naprzemian od poparcia bądź socjalistów, bądź narodowców.

Jedni popierali zagraniczną politykę dra Marxa i Stresemanna, aprobowali jego zabiegi w Genewie i w Thoiry, widząc w nich sukces „pacyfistycznych" tendencyj Niemiec, drudzy byli zadowoleni z nacjonalistycznego i reakcyjnego kierunku wewnętrznej polityki rządu, cieszyli się militaryzmem, pielęgnowanym starannie przez ten „pokojowy" rząd — a niemniej zadowoleni byli z otwarcia antypolskich jego wystąpień i z jego bliskich stosunków z Sowietami.

A rząd dra Marxa-Stresemanna lawirował między tymi dwoma obozami — i starał się palić świeczkę Bogu, a djablu ożóg. W Genewie prezentował się w skórze baranka, a równocześnie szczerzył wilcze zęby w Prusiech Wschodnich i na Śląsku.

Ale mimo wielkich sukcesów na arenie międzynarodowej (wejście Niemiec w skład Rady Ligi Narodów i ustanie wszelkiej kontroli nad zbrojeniami niemieckiemi) i mimo stosowania wilczych metod względem Polski, gabinet dra Marxa stał stale na chwiejnych nogach. Mściła się na nim niezdolność parlamentu do wytworzenia stałej większości, czy to o charakterze prawicowym („centropraw"), czy też lewicowym („centrolew" z udziałem socjalistów, których w Niemczech nazywają „wielką koalicją"). Niezdolność tę obserwowaliśmy nietylko w Niemczech — i znamy jej skutki, z których jednym jest tęsknota za silnym rządem o władzy dyktatorskiej, a niechęć do parlamentaryzmu.

Ostatecznie oba skrajne sobie przeciwne obozy socjaliści i narodowcy w wspólnym ataku obalily rząd dra Marxa.

Główny cios, jak wiadomo, zadał rządowi socjalista Scheidemann, który z trybuny Reichstagu wytoczył najcięższe oskarżenia przeciw Reichswehrze, która okazuje się antyrepublikańską nacjonalistyczną organizacją, zbrojącą się w Rosji i knowającą niebezpieczne, agresywne plany.

Rewelacje Stresemanna spowodowały upadek dra Marxa.

Przesilenie gabinetowe zapowiada się długie, bo nikt nie wie, o jaką większość oprzeć nowy gabinet. Na razie więc Marx-Stresemann rządzą dalej — a stary prezydent Hindenburg konferuje z przywódcami partji, aby po świętach, względnie po nowym Roku próbować znaleźć jakieś wyjście z impasu. Czy je znajdzie? Czy nie trzeba będzie znowu uciec się do nowych wyborów i rozwiązania parlamentu?

ROSJA

Na zjeździe wszechzwiązkowym „profsojuzów" z Moskwie pomiędzy innemi zabierał głos prowodyr czerwonej armji Woroszyłow. Przemowę swoją od początku do końca programową, tak potrafił rozentuzjazmować słuchaczy, że w końcu entuzjazm ten zamienił się w przysiężenie militarne. Omawiając trudności polityki sowietów, która dąży do szukania nowych sił do dalszej walki zwycięstw rewolucji wszechświatowej wskazywał, że największym wrogiem republiki rosyjskiej są agresywne zamiary państw zachodnich w Europie.

Nakoniec rzucił apel militarny, aby Związki Zawodowe jako gospodarze puścili wszystkie warsztaty i fabryki przemysłu wojennego w ruch i jak najszybciej budowali nowe gdyż, w sowietach, przemysł wojenny, winien być sercem i duszą narodowego gospodarstwa.

Militarna ta mowa zrobiła w Moskwie silne wrażenie i prawdopodobnie nie pozostanie bez echa.

Z POLSKI.

Sejm przyjął przedłożony przez Rząd projekt budżetu na I kwartał 1927 w ogólnej sumie 493 miljonów złotych.

Związek Ludowo-Narodowy domagał się skreślenia 10 miljonów na inwestycje wojskowe, oraz skreślenia budżetu do sumy 465 mlj. tj. $^1/_4$ budżetu na rok 1925. P. S. L. Piast domagał się skreślenia z budżetu 14 mlj. złotych. Za wnioskiem Z. L. N. głosowali tylko endecy i komuniści.

Senat przyjął bez zmiany ustawę sejmową, uchylającą z dn. 1.I-1927 r. wydany przez Rząd dekret prasowy.

Na komisji oświatowej Vice-premjer Bartel oświadczył, iż zagranica zwróciła się do Polski, oferując z 3 stron pożyczki.

Na komisji sejmowej wojskowej Marszałek Piłsudski wygłosił dłuższe przemówienie w obronie budżetu wojskowego. Zdaniem Marszałka Polska nie może redukować stanu liczebnego armji. W wojsku daje się zauważyć znaczny przerost administracji. Co do skrócenia służby wojskowe Marszałek wypowiedział się, iż skrócenie nie da się tak łatwo przeprowadzić, ze względu na dobre wyszkolenie żołnierza.

W końcu Marszałek Piłsudski podniósł, iż wiele wydatków przy zaopatrzeniu wojska, pochłania drogie pośrednictwo, a niestety producenci nie są tak zorganizowani, aby mogli się zetknąć przy dostawach bezpośrednio z armją.

Ważniejsze rozporządzenia i ustawy

W N. 121 w Dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o przedłużeniu rewizji koncesji monopolowych do dn. 1. 7. 1928 r.

W tymże n-rze ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pobieraniu w roku 1927 nadzwyczajnego podatku w wysokości 10 proc. podatków bezpośrednich, pośrednich, opłat stemplowych, podatku spadkowego i od darowizn, jako też od zaległości ściąganych wyżej wymienionych podatków.

Dodatek 10 proc. nie stosuje się do podatku dochodowego od uposażeń służbowych, podatku od lokali i placów niezabudowanych, podatku majątkowego, daniny lasowej, opłaty stemplowej

od akcji opłat celnych i dodatków samorządowych. Rozporządzeniem ministra Skarbu zostały przyznane nagrody w wysokości dochodzącej do 50 proc. szkody poniesionej przez Skarb Państwa, tym którzy przyczyniają się do wykrycia przestępstw polegających na uszczupleniu dochodu Skarbowego np. zatajenie podatku, sprzedaż bez patentu itp.

W № 123 ukazało się rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu do ustawy z dnia 1.7-1926 o opłatach stemplowych.

W № 124 ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych, wymieniające zakłady naukowe, których absolwentom przysługuje prawo półtorarocznej służby wojskowej.

W tymże n-rze obwieszczono rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie uiszczania podatków zbożem.

KOMUNIKAT

Zarządu Okręgowego Związku Kół Młodzieży Wiejskiej.

Zrząd O. Z. K. Mł. W. zawiadamia, iż w kursie dwutygodniowym w Lublinie wzięli udział i ukończyli wymieniony kurs następujący delegaci:

Szczepan Małyska i Leonarda Goluchowa z Holi.

Kondracki Aleksander z Drozdówki.
Stanisław Bliziuk z Głębokiego.
Jan Słowik z Wiśniowa.
Grzyczuk Andrzej z Krzywowierzby.
Jerzy Latoszyński z Siedliszcza.
Władysław Molenda z Uhruska.
Władysław Lelejko i Kazimierz Karpiuk z Różanki.

Stanisław Trybuchowicz ze Sławatycz.

Na kursie 5 tygodniowym przysposobienia wojskowego w Brześciu wzięli udział Garasiniuk Bazyl ze Żłobka, Krasiuk Leon i Pruszkowski Piotr z Orchówka.

Zarząd Okręgowy zawiadamia, iż dnia 16/I 1927 odbędzie się we Włodawie Zjazd przewodniczących i sekretarzy Kół Młodzieży. Szczegółowe zawiadomienia z programem obrad będą rozesłane.

ROK STARY — NOWY

Znów Rok Stary przechodzi na dziejową kartę.
W kronikach historycy zapiszą wspomnienie...
Dzieje roku w drobniutkich literach zawarte
Uczyć będą i kształcić nowe pokolenie.

Rok Nowy do nas idzie, a cóż on przyniesie?
Czy zawodem obdarzy, czy przyśle nadzieje.
Czy pogoda zabłyśnie, czy wicher zawieje,
Czy też kwiecie paproci zakwitnie nam w lesie..

Czy wiosna będzie ciepła i pogodne lato,
Jesień zaś nas obdarzy hojnie i bogato
Czy gwiazdka będzie świecić nad rodzinną chatą...
Może Polska do czynu swych synów powoła
I będą płonąć wici ogniste dokoła...
Tego nikt przepowiedzieć mi odczuć nie zdoła..

Już ręka Przeznaczenia kreśli nasze przeżycia
I każdemu przypisze na arenie role
I przeznaczy nam szaniec nowy do zdobycia
Oraz rozda zbyt hojnie dole i niedole.
Człowiek czy chce, czy nie chce, to losy go zmuszą
Wypić kielich aż do dna, — kroplami goryczy.
A kropli tych w swym życiu, to nikt nie przeliczy,
Ni smutków, ni zawodów, co jak zmora duszą.

Cóż ma przynieść nam w darze ten dobry Rok Nowy?
Niech Duch Święty oświeci i napełni głowy,
By nam stokrotne plony wydał grunt jałowy.
A wszyscy razem wspólnym złączeni łańcuchem,
Silni miłością kraju, zjednoczeni duchem
Szli naprzód zwartą ławą, z wytężonym słuchem..
Bo wiatr co z wschodu wieje niesie dzikie szumy,
Dziwne pogwary jakieś, troski, niepokoje,
Mar strasznych gna przed sobą bezcielesne tłumy
I szarańczy nadchodzą nieprzebrane roje.

Wiatr z zachodu coś jęczy i słychać z nim głosy
Jak, spiskowców poszepty i ciche narady,
Szczęki jakieś, poświsty, brzęk ostrzonej kosy
Syczą w tym wichrze cicho czarnożółte gady...

Niechże ten Rok szczęśliwy będzie nam, — spokojny
Niech nam przyniesie pokój, ochroni od wojny
I niech dla nas polaków będzie bardzo hojny,
Niech nam jedność przyniesie i w myślach i pracy
A dumą, sercem całem będziem tak jednacy,,
Żeby o nas mówiono „zwarci jak polacy"..

Ten Rok Nowy niech będzie dla wszystkich życzliwy
Niech zakwitną nam złotem, nasze polskie niwy
Jednem słowem — Rok Nowy — niech będzie szczęśliwy

Celina

Ogłoszenia.

Statut

O poborze opłat szpitalnych na rzecz włodawskiego powiatowego związku komunalnego, uchwalony na posiedzeniu Sejmiku w dn. 4 grudnia 1926 r.

Na zasadzie art. 27. ustawy z dnia 11. sierpnia 1923 r o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. №. 94. poz. 747) wprowadza się na rzecz Włodawskiego Powiatowego Związku Komunalnego pobór opłat kosztów leczenia w szpitalu Pow. Zw. Kom. we Włodawie.

§ 1.

Opłaty wynoszą:

Za leczenie i utrzymanie chorych mieszkańców powiatu Włodawskiego

a) od chorych wewnętrznych 3. zł. dziennie.
b) od chorych chirurgiczn. 5. zł. dziennie.

Za leczenie i utrzymanie chorych mieszkańców obcych powiatów.

a) od chorych wewnętrznych 4. zł. dziennie.
b) od chorych chirurgiczn. 6. zł. dziennie.

Niezależnie od powyższych opłat pobiera się dodatkowe opłaty.

1) za większe operacje dolicza się środki opatrunkowe według rzeczywistych kosztów.

2) wysokość opłat może ulegać zmianie na podstawie decyzji Wydziału Powiatowego.

§ 2.

Na Zarządzie szpitala leży obowiązek dokładnego skonstatowania przynależności chorego do gminy i w razie wątpliwości Zarząd szpitala winien bezzwłocznie przeprowadzić odpowiednią korespondencję.

§ 3.

Opłaty za leczenie od kuracjuszów, których przyjmuje się na leczenie na podstawie stwierdzonej konieczności i złożonego dowodu osobistego kuracjusza, pobiera Kasa Sejmiku.

§ 4.

Przy przyjmowaniu do szpitala Kasa Sejmiku może pobrać na poczet kosztów leczenia opłatę odpowiadającą sumie kosztów leczenia za dni 7-14 zależnie od uznania ordynatora szpitala, lub też zażądać świadectwa ubostwa, wydanego przez urząd gminy, w której kuracjusz mieszka, stwierdzającego stan ubóstwa kuracjusza.

W razie krótszego pobytu kuracjusza w szpitalu, nadpłacone koszta leczenia będą kuracjuszowi zwrócone przy wypisaniu się do szpitala. Dzień przyjęcia kuracjusza do szpitala liczy się za cały, dzień wypisania nie liczy się.

§ 5.

W razie nieuiszczenia opłaty za leczenie likwidacja kosztów następuje za pośrednictwem Burmistrzów miast i Wójtów gmin w drodze przymusowego ściągania.

§ 6.

Koszta leczenia za niezamożnych opłaca gmina, lub Powiatowy Związek Komunalny, stosowanie do przepisów zawartych w Ustawie z dnia 29 marca 1926 r. o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich w szpitalach publicznych na obszarze b. zaboru rosyjskiego (Dz. Ust. Nr. 36 26 r. poz. 214).

§ 7.

Niewpłacenie opłat w przepisanym terminie pociąga za sobą stosownie do art. 56 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 747) doliczenie odsetek zwłoki w wysokości przewidzianej w części II-ej art. 2 ustawy z dn. 31/VII. 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 74 poz. 721) oraz przymusowi ściągnięcia należności w drodze egzekucji, przyczem koszta egzekucji obciążają płatnika.

§ 8.

Statut niniejszy wchodzi w życie z dn. ogłoszenia w miejscowym organie samorządowym „Ziemi Włodawskiej“ lub też przez podanie do wiadomości ludności drogą ogłoszeń.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Ziemię Włodawską“

Redaktor St. Gliszczyński.

Odbito w Polskich Zakładach Graficznych w Chełmie.